Nr. 284. Sobota 11. Grudnia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniewym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRENUMERATA
Gazety Lwowskiej z Dodatkami na rok 1853.

Dla Miejscowych:

kwartalna . . . . 3 złr. 45 kr.
półroczna . . . . 7 złr. 30 kr.
roczna . . . . 15 złr.

Dla odbierających pocztą z opłatą marków:

kwartalna . . . . 4 złr. 30 kr.
półroczna . . . . 9 złr.
roczna . . . . 18 złr.

Pojedyńczo kosztuje jeden Nr. Gazety samej 3 kr. Jeden Nr. Dziennika urzędowego 8 kr. Jeden Nr. Dodatku tygodniowego 10 kr.

Prenumerujący jeźli wymaga kwitu, nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeźli kwit ma być z kantoru *franco* odesłanym, dodać raczy należytości tyle, co wynosi opłata listu na odległość do niego.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Prusy. — Grecya.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 24. listopada. Jego c. k. Apost. Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem Jana Jerzego *Hülsemann*, c. k. radzcę legacyjnego przy Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej, jako kawalera orderu ces. austryackiego korony żelaznej klasy III., stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najłaskawiej do stanu rycerskiego Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 26. listopada. Jego c. k. Apost. Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem Karola Fabiusza *Terzaghi*, c. k. podpułkownika pułku piechoty liniowej Airoldi Nr. 23. wynieść najłaskawiej do stanu szlachectwa Cesarstwa austryackiego z przydomkiem honorowym „Edler von Sant Nazzaro."

Sprawy krajowe.

Lwów, 1. grudnia. Z powodu rocznego zamknięcia rachunków, Galicyjska kasa oszczędności na dniu 24. grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, wkładki na ten rok przyjmować i zwracać przestanie.

Dnia 2. stycznia 1853 działania kasy oszczędności zwyczajnym trybem znowu się rozpoczną.

Z Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

(Nadanie orderu złotego runa. — Uroczysta kapituła orderu złotego runa.)

Wiédeń, 7. grudnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył Ich cesarzewicz. MM. najdostojniejszym Arcyksiążętom Ferdyn. Maksymilianowi, Karol. Ludwikowi, Ferdyn. Salvatrowi, Józef. Karol. Ludwikowi, Zygmuntowi, Rainer Ferdynandowi i Henrykowi, jakoteż pierwszemu ochmistrzowi jenerał. kawaleryi księciu Karolowi Liechtenstein, księciu Hugon. Karolowi z Salm-Reifferscheid-Krautheim, feldmarszał-lejtnantowi księciu Karolowi Schwarzenberg, księciu Filipowi Batthyan, pierwszemu marszałkowi dworu landgrafowi Frydrykowi Egon Fürstenberg, kapitanowi pierwszej gwardyi przybocznej Arcierów feldmarszałkowi baron. Maksymilianowi Wimpffen, jenerałowi kawaleryi hrabiemu Karolowi Ficquelmont, jenerałowi kawaleryi i komendantowi 1wszej armii hrabiemu Eugeniuszowi Wratislaw, pierwszemu szambelanowi hrabiemu Karolowi Lanckorońskiemu, księciu Ferdynandowi Trauttmannsdorf i księciu Karol. Wilhelmowi Auersperg — nadać najłaskawiej order złotego runa.

Na dniu 4. grudnia r. b. raczył Jego c. k. Apost. Mość jako szef orderu złotego runa odbyć uroczystą kapitułę orderu, na której nowomianowani członkowie i obecni kawalerowie otrzymali z rąk Jego ces. Mości statuta orderu.

Po zamknięciu kapituły odbyły się zwyczajne nieszpory w kaplicy nadwornej, na których Jego ces. Mość i członkowie orderu byli obecni.

Na dniu 5. b. m. raczył Jego ces. Mość doręczyć nowomianowanym kawalerom order złotego runa w sposób odpowiedni statutom ze zwykłą uroczystością w sali ceremonialnej, poczem odbyło się w obecności wszystkich członków orderu uroczyste nabożeństwo w kaplicy nadwornej

Wiédeń, 7. grudnia. Jego c. k. Apostol. Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. wice-prezydenta sądu apelacyjnego w Galicyi, Dr. Józefa *Eder* jako kawalera ces. austryackiego orderu żelaznej korony drugiej klasy, wynieść najłaskawiej podług statutów tego orderu do stanu Baronów cesarstwa austryackiego. *(W. Z.)*

(Lit. „koresp. austr." o patencie ces. z dnia 29. listopada względem zaprowadzenia powsz. kodexu cyw. w Węgrzech, Kroacyi, Slawonii itd.)

Wiédeń, 5. grudnia. Dzisiejszy numer dziennika rządowego ustaw państwa podaje patent cesarski z 29. listopada 1852 obowiązujący dla królestw Węgier, Kroacyi i Slawonii, jakoteż dla Województwa Serbskiego i Banatu Temeskiego, którym w tych krajach koronnych powszechny kodeks cywilny z 1. czerwca 1811 z dołączeniem kilku ograniczeń i bliższych objaśnień przepisany został i zacząwszy od dnia 1. maja 1853 w użycie wprowadzony będzie. — Zawarte jednakże w drugim rozdziale kodeksu przepisy pod względem ustawy o małżeństwie, o ile tyczą się ważnego zawarcia i pertraktacyi co do nieważności małżeństwa, separacyi i rozwodu, nierozciągają się na należących do stanu cywilnego poddanych rzymskokatolickiego, greckko-unickiego i nieunickiego wyznania w wyżwspomnionych krajach koronnych. Postanowienia powszechnego kodeksu cywilnego pod względem sukcesyi prawnej, mają być zastósowane w przypadkach śmierci, które zajdą po jego zaprowadzeniu, także i do majątków włościańskich, przyczem jednakże pozostają jeszcze w zastrzeżeniu potrzebne rozporządzenia wyjątkowe. Na wszelki sposób należy przy podziale tak gruntów włościańskich jakoteż nieruchomych dóbr w ogóle trzymać się przepisów istniejących dla ograniczenia takich podziałów. Wspomnione w §. 760 powszechnego kodeksu cywilnego prawo zabierania dóbr zostających bez sukcesora, przysługa na przyszłość tylko państwu. We względzie zobowiązań do wypłat pieniężnych ma aż do dalszych postanowień pozostać obowiązującem rozporządzenie, że tym właścicielom gruntów, z których posiadłością połączony był jakikolwiek zniesiony już teraz ciężar urbaryalny, niewolno wypowiadać kapitałów pożyczonych im przed miesiącem kwietniem 1848, wyjąwszy weksle odnoszące się do stosunków handlowych, i że tylko niewypłacone prawne procenta w drodze sądowego postępowania egzekwowane być mogą.

Postanowienia zaś tyczące się innych praw wynikających ze zniesienia niesprzedajności (aviticitas), jak również postanowienia względem ważności zrobionych jeszcze przed zaprowadzeniem powszechnego kodeksu cywilnego ostatnich rozporządzeń i zawartych ugód sukcesyjnych, i nakoniec przepisy odnoszące się do prawnej sukcesyi w przypadku, jeźli testator jeszcze przed wprowadzeniem w użycie wspomnionego kodeksu umarł bez zrobienia testamentu, są zawarte w ustawie o regulacyi stosunków prawa niesprzedajności, którateż zapewne wkrótce do powyższego patentu przyłączona zostanie.

(Sprostowanie.)

Wiédeń, 7. grudnia. *Lit. koresp. austr.* pisze: Niektóre dzienniki podały wiadomość, że tutejsza konferencya celna dla nadchodzących świąt Bożego Narodzenia odroczy się na dni 14. Upoważnieni jesteśmy oświadczyć niniejszem, że przerwa w czynnościach konferencyi celnej nie nastąpi.

— Mieszkańcy stolicy państwa niepokojeni byli w ostatnich czasach powszechnie rozszerzoną pogłoską o istnieniu niebezpiecznych band rabusiów i złodziejów. Jesteśmy w stanie oświadczyć z najpewniejszego źródła, że owa pogłoska zupełnie jest bezzasadna, że bezpieczeństwo osób i własności w niczem niezostało naruszone i że zgoła nic niezaszło z czegoby wnosić można o istnieniu podobnego niebezpieczeństwa.

(Kurs wiedeński z 10. grudnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $94^{4}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% $84^{3}/_{4}$; 4% —. 4% z r. 1850 —. wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 $138^{1}/_{2}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1358. Akcye kolei pół. 2400. Głognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 740. Lloyd —.

Anglia.

(Tajna rada. — Nowiny dworu. — Uczta u lorda Derby.)

Londyn, 30. listopada. Po zgromadzeniu tajnej rady odbytej w sobotę w zamku Windsor pod przewodnictwem J. M. królowej, były pokoje u Jej królewskiej Mości. Książę Hamilton oddał insygnia orderu podwiązki, który jego zmarły ojciec nosił, a po nim mieli hrabia Westmoreland, hrabia Derby i p. Walpole posłuchanie u J. M. królowej. — Wczoraj opuściła królowa i książę Albert z księżniczką Karoliną z Belgii rezydencyę Windsor, i udali się do Osborne na wyspie Wight, dokąd w południe w pomyślnem zdrowiu przybyli. — JJ. królewicz. MM. książe Brabantu i hrabia Flandryi wyjechali na krótki czas do Oxford. W świcie Ich znajdowali się: Belgijski ambasador pułkownik Mörkerke, hrabia Bricy i sir R. Carswell. — U lorda Derby był w niedzielę wielki obiad na cześć obecnych podczas pogrzebu księcia Wellingtona reprezentantów armii kontynentalnych. Prócz nich byli także na obiedzie ambasadorowie Austryi, Prus, Francyi, Portugalii, Rosyi, Hiszpanii i Niderlandyi. Po uczcie była w salonach lady Derby wielka recepcya. Prawie wszyscy ambasadorowie, wielu członków izby niższej, a między nimi także lord Palmerston i najwyższa arystokracya zgromadzeni byli aż do północy. — Lady Palmerston rozesłała karty zapraszające na wielki obiad dnia jutrzejszego. *(P. Z.)*

(Posiedzenie izby niższej. — „Times“ o środkach rządu dla wzmocnienia artyleryi angielskiej. — „Constitutionnel“ w odpowiedzi na artykuł dziennika „Times“ o potrzebie wzmocnienia angielskiej siły morskiej.)

Londyn, 30. listopada. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby niższej* popierał sir A. Cockburn petycyę kilku wyborców z Derby, którzy utrzymują, że przy ostatnich tam wyborach dopuszczano się przekupstwa dla powtórnego wyboru jednego z członków parlamentu, a przyczem obwiniają o udział także i ministra wojny. Żądają przeto śledztwa w tej mierze, zwłaszcza że według twierdzenia majora Beresford cała ta skarga jest tylko złośliwym wymysłem. Sir A. Cockburn zaproponował mianowanie komitetu dla wyjaśnienia tej sprawy, a izba przyjęła ten wniosek.

— „*Times*“ rozwodzi się nad przedsięwziętemi ze strony rządu środkami względem wzmocnienia artyleryi angielskiej i nad koniecznością lepszego uzbrojenia wybrzeży angielskich. Artylerya była zawsze najsłabszą stroną angielskiej siły zbrojnej; jest-to przeto obowiązkiem rządu angielskiego zaradzić temu spiesznie i w sposób należyty bez żadnej nawet myśli o wojnie, ani też dla jakiej obawy zerwania pokoju. Jakoż uczyniono już w tej mierze kroki potrzebne, bowiem nakazano powiększyć służbę artyleryjną o 2000 żołnierza, polecono zakupić 1000 koni pod działa, i przysposobić nowych 200 dział polowych najdalej do wiosny.

— Na inny znów artykuł dziennika „*Times*“ o przyszłem powiększeniu angielskiej siły zbrojnej odpowiedział „*Constitutionnel*“ w sposób bezpośredni, i dowodzi: że marynarka francuska może teraz mierzyć się śmiało z angielską; francuscy budownicy okrętów bieglejsi są przytem od angielskich, a nadto w dozorowaniu budowy okrętów wojennych w Anglii zachodzi największy nieporządek; nigdy tam nie wiedzą, kogo za źle wybudowany okręt należałoby do odpowiedzialności pociągnąć, a niedawno wydarzyło się właśnie, że największe i najkosztowniejsze okręta wojenne odbywszy jedną lub dwie podróży morskich na nic się już więcej nie przydały; jedyna zresztą niegdyś przewaga angielskiej nad francuską marynarką zależała na tem, że Anglia mogła dawniej lepszych postawić majtków; wszelakoż i ta ostatnia korzyć ustała już od czasu używania do bitew morskich okrętów parowych miasto żaglowych; przy takim więc składzie rzeczy zależy rozstrzygnięcie boju od dzielności żołnierzy okrętowych, w którym-to względzie może się Francya łatwo zmierzyć z Anglią i nawet ją prześcignąć. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Recepcya w Tuileryach. — Iluminacya. — Ciało prawodawcze. — Nota w „Monitorze.“ — Cesarz w hotelu Dieu. — Artykuł pana Salvandy w dzienniku „Patrie.“)

Paryż, 3go grudnia. Recepcya w Tuileryach wczoraj wieczór była bardzo świetna i liczna. Wszystkie ukonstytuowane korporacye były obecne. Cesarz zabawił tylko krótki czas w salonach, a o godzinie 10tej wszedł do swoich apartamentów. Emir Abd-el-Kader był także obecny.

— Wczoraj wieczór były świetnie uiluminowane wszystkie gmachy publiczne w Paryżu, Tuilerye, Palais royal, ministerya, teatra, kościół S. Magdaleny i Notre Dame, Pantheon itd. Ogromne masy ludu przyciągały po ulicach, a na estradzie, z której przed południem proklamowano Cesarstwo, grały dwie bandy muzyczne.

— Dzisiaj zebrało się ciało prawodawcze na publicznem posiedzeniu, gdzie odczytano dekret zamykający teraźniejszą sesyę nadzwyczajną. Zaczęcie zwyczajnego tegorocznego peryodu posiedzeń wyznaczono na 14. lutego. Równocześnie miano deputowanym oświadczyć, że w przeciągu trzech miesięcy ich sesyi odbędą się także uroczystości namaszczenia i koronacyi. Okrzyk: „Niech żyje Cesarz!“ rozległ się po całej sali. Słychać, że senat ma się zebrać jutro dla wyznaczenia listy cywilnej Cesarza prawowitego lub adoptowanego Następcy tronu tudzież dotacyę dla przyszłej Cesarzowej. Mówią, że lista cywilna Cesarza będzie wynosić 25 milionów.

— „*Monitor*“ zawiera następującą notę:

Cesarz odebrał w Tuileryach z rąk markiza *Antonini* pisma wierzytelne potwierdzające go w jego charakterze jako nadzwyczajnego ambasadora i pełnomocnego ministra przy dworze Jego cesars. Mości Napoleona III.

Studnia zaklęta.

(Ciąg dalszy.)

— „Pan jesteś okrutny, Mr. Osmond.“

— „Czy tak? A któż mię nauczył być okrutnym, Kathleen? Któraż to kobieta, gdy pod jej uroczym wpływem zmiękł wrodzony mi twardy charakter, sprawiła dalszem postępowaniem, że stałem się tysiąc razy twardszym, że przytłumiłem w sobie wszystkie lepsze uczucia?!

Mrs. Cunningham zadrzała.

— „Ach, pan byłeś bardzo okrutnym, nieubłaganym,“ — rzekła po chwili przytłumionym głosem — o, zanadto surowo ukarałeś mię za jeden krok nierozważny.“

— „Za jeden krok nierozważny; o Kathleen, czy żałowałaś pani później postępku swego? Czy mogłem nie uważać panią za nieczułą zalotnicę, gdy po tem, co zaszło, widziałem panią wesołą i szczęśliwą jak dawniej, gdy jak dawniej obdarzałaś pani innych miłem spojrzeniem właściwie wyłącznie moją własnością? Jak dawniej otaczało panią świetne koło wielbicieli, jak dawniej byłaś zawsze pierwszą przy każdej nowej zabawie i — na pozór może — obojętną ku mnie i stosunkom naszym.“

— „Szłam tylko za przeznaczeniem, za losem moim“ — odrzekła ze smutkiem.

— „Przeznaczenie! Los!“ — zawołał Osmond niecierpliwie — „tylko słabo dusze mówią o przeznaczeniu, o losie; idą mimowolnie za popędem skłonności swoich, a gdy zbłądzą, uniewinniają się przeznaczeniem, losem. Wierz mi pani, że nie masz na świecie ani przeznaczenia ani losu, bo każdy sam jest sprawcą doli swojej. Daruj pani, bo nie miałem zamiaru stósować to do niej, ale przykro mi bardzo, że z ust pani muszę słyszeć takie wyrazy.“

Kathleen milczała.

— „Czy dawno miałaś pani wiadomość od państwa Dalrymple?“ — zapytał po chwili, chcąc przerwać milczenie.

— „Już dawno; zdaje mi się, że bawią teraz w Irlandyi.“

— „W Balinaslough?“

— „Tak jest.“

— „A jak się ma Mr. O'Brien?“

— „Mój ojciec?“ — rzekła z żalem rzuciwszy wzrokiem na suknię żałobną — „jestem sierotą.“

— „Daruj pani; nie wiedziałem o tem — słyszałem tylko o śmierci pani O'Brien. Z kimże pani tu jesteś?“

— „Z moim mężem,“ odrzekła zdziwiona.

— „Jakto?!“ — zawołał Osmond — „wszakże słyszałem, że Mr. Vernon także umarł.“

— „Tak — tak jest“ — mówiła Kathleen — „ale ja — ja jestem powtórnie zamężną.“

— „Pani! zamężną powtórnie?!“ — „Po raz wtóry niewierną przyrzeczeniu pierwszemu!“ — mówił do siebie — „i któż-to, jeżeli śmiem zapytać, jest teraz małżonkiem pani?“ — zapytał głośno.

Blada i drżąca z schyloną głową rzekła z westchnieniem: „Kapitan Cunningham.“

— Cunningham!“ — zawołał zdziwiony — „o kobieto, kobieto!“ — szepnął do siebie, a potem głośniej:

— „I zapewnie przy tem drugiem zamężciu szłaś pani także za przeznaczeniem, za losem swoim?“

— „Tak jest“ — „o szydź pan teraz ze mnie, ile się podoba.“

— „Ach!“ — zawołał powstawszy. „I gdzież jest teraz kapitan“ — zapytał po chwili — „cóż to znaczy, że swej młodej pię-

Pan markiz Antonini przyjechał na audyencyę w powozie dworskim, a hrabia Baciocchi, mistrz ceremonii przedstawił go Jego ces. Mości.

— „*Patrie*" pisze o wizycie Cesarza w Hotel Dieu:

Cesarz chcąc pierwsze odwiedziny swoje po wstąpieniu na tron poświęcić nieszczęśliwym, udał się dzisiaj w południe do hotel Dieu. W towarzystwie prefekta Sekwany i kilku administracyą szpitalów kierujących urzędników zwiedził Cesarz po kolei wszystkie sale, w których nieszczęśliwi znajdują wszelką pomoc i ulgę w cierpieniach.

Nim Cesarz opuścił hotel Dieu pozostawił w nim dowody Swej szczodrobliwości i niewyczerpanej miłości bliźniego.

Według „*Monitora*" wynosi dar zostawiony na rzecz chorych 10,000 franków.

Według dalszych doniesień „*Monitora*" udał się Cesarz potem do kościoła Notre Dame piechoto. Liczne tłumy ludu otaczały Monarchę wśród nieustających okrzyków radości, które się ponowiły gdy świątynię opuścił.

Także szpital wojskowy w Val de Grave zaszczycił Cesarz odwiedzinami Swemi w towarzystwie ministra wojny i ministra spraw wewnętrznych; pocieszał chorych żołnierzy i zostawił dyrektorowi zakładu 10,000 fr. dla nich.

— „Assemblée nationale" zawiera podpisany przez p. Salvandy artykuł treści następującej: Ludwik XVIII. nieunieważniał nigdy aktów rządów podczas bezkrólewia. Z wygnania odpowiadał ten Monarcha na oświadczenia pierwszego konzula, że mu dziękuje za pożyteczne dla Francyi akta, które w rzeczy samej podczas tej pierwszej fazy nowego rządu były bardzo liczne. Na tronie, wszędzie, w wszystkich postanowieniach karty za'rzymał kodex, ustawy, dekreta, utrzymał cały system administracyjny, który dotychczas istnieje i dopiero w ostatnich latach go nadwerężono. Zatrzymał order legii honorowej, uznał władze, kler, armię, a nawet całą administracyę z wyboru Cesarstwa. Wiadomo jakie względy okazywało królestwo z r. 1814 dla familii cesarskiej. Można śmiało powiedzieć: że żaden rząd nie wziął pod swoją opiekę i nie zachował w tym stopniu wszystkich przekazanych mu przez poprzednie rządy instytucyi. Restauracya uznała po *stu dniach* wszystkie uciążliwe zobowiązania, które Francya w tym czasie na siebie przyjęła. Oby tego nie zapoznawano w czasie, który ma ten podwójny charakter, zaspokoić interesa materyalne i nie odrzucać wspomnień świetności i sławy.

Datum „18. rok panowania," przeciw któremu publicyści owego czasu tak mocno występywali, był tylko zbytecznym wyrazem dawnego monarchicznego prawa, pod którem tamtoczesny senat, ciało ustawodawcze i rady gmin szukały ochrony po tylu klęskach i burzach. Byłto hołd opinii publicznej — złożony osieroconemu dziecięciu królewskiemu, któremu lud dał imię Ludwika XVII. Imię to pozostanie mu w historyi. Gdy Cesarstwo mówi o Napoleonie II. także nic innego powiedzieć nie chce. Była to w istocie tylko formalność uzasadniona przymuszonym powrotem do zasad. Nazwa ta miała służyć za podstawę prawu publicznemu. Toż samo możnaby powiedzieć o drugiej formule: „z Bożej łaski," którą dzisiaj znowu Francuzom przedłożono. Są to oznaczenia, które duchowi rewolucyjnemu mogą podać broń do ręki, ale właśnie dlatego pojmuje i aprobuje je prawdziwa polityka. Dowodzą bowiem, że tradycya jest potrzebą, jest podstawą instytucyi ludzkich. *(Abbl. W. Z.)*

Belgia.

(Oświadczenie ministra sprawiedliwości w kwestyi oznaczenia kary za ustne przeciw obcym Monarchom występywanie.)

Bruksela, 26. listopada. Jak wiadomo, zgodził się już rząd na to, ażeby projekt do ustawy nie obejmował więcej oznaczenia kary za ustne przeciw obcym monarchom występywanie. Minister sprawiedliwości zabrał głos w komisyi, a między innemi oświadczył co następuje: „Rząd belgijski czyniąc zadość temu, co tylko za najświętszy swój obowiązek uznaje, nie poświęca bynajmniej godności narodowej, której chce być najgorliwszym i najwierniejszym obrońcą. Nie nadweręża też przezto zaręczonych konstytucyą swobod, i należałoby uwolnić z pod tego zarzutu administracyę liczącą w gronie swoim dawniejszych członków kongresu, którzy podpisem swoim stwierdzili konstytucyę i zawsze jej zasad przestrzegają. Jakoż projekt pomieniony nie uwłacza w niczem swobodom prasy, i nie ogranicza ich bynajmniej. Przytłumia tylko niektóre karygodne czynności nadwerężające prawo internacyonalne. Projekt nie zabrania obywatelom wyjawić zdanie swoje otwarcie, lecz zabrania tylko publicznych obelg, mogących ściągnąć nieprzyjemności dla kraju i godność narodową poniżyć. — W uzasadnieniu właśnie przedłożonego projektu względem zmiany obligacyi powiedziano między innemi: „Spokój panujący teraz w Europie, dostatek kapitałów, zmiany zaszłe u ościennych narodów lub dopiero się przygotowujące, kwitnący stan wielkich u nas instytutów bankowych, zaspakajające stosunki finansów naszych, zasoby gotowizny u nas, umiarkowane diskonto, wszystko-to wskazuje na pomyślność chwili obecnej. Według postanowienia projektu zabezpieczono nową $4\frac{1}{2}$ procentową stopę na lat ośm od redukcyi. Kto więc w przeciągu dni 14 od dnia przyjęcia ustawy nie zażąda zwrotu kapitału swojego, uważany będzie temsamem za przystępującego do tej konwersyi rent. We wszystkich główniejszych miejscach okręgowych Belgii, w Paryżu, a nawet i w Londynie można będzie otrzymać w zamian nowe obligacye." *(Pr. Ztg.)*

Prusy.

(Projekt względem zjednoczenia się deputowanych obydwóch izb w kwestyach polit. i kościel. — Reklamacya dyplomatyczna.)

Berlin, 2. grudnia. O utworzeniu rozmaitych frakcyi w Izbach donosi *C. B.*, że zaproponowano z różnych stron zjednoczenie deputowanych obydwóch Izb w ten sposób, ażeby pomienieni deputowani bez wyrzeczenia się przekroczenia swego w kwestyach politycznych i kościelnych, połączyli siły swoje dla przestrzegania wspólnych interesów prowincyonalnych, a mianowicie tych prowincyi, któ-

---

knej pani pozwala tak samotnie błąkać się po skałach? Zdaje mi się, że Mr. Cunningham znalazłby wielką przyjemność w przechadzce nad brzegiem jeziora, a mianowicie w towarzystwie z osobą umiejącą podziwiać i pojmować majestatyczność i piękność natury."

— „Mój mąż" — rzekła Kathleen ze smutkiem, bo każde słowo Osmonda przenikało boleścią jej strapioną duszę — „mój mąż — wyjechał na wyścigi konne i powróci dopiero dzisiaj wieczór."

— „A więc, jak widzę, waleczny kapitan wcale nie zmienił trybu życia i przenosi dawniej ulubione rozrywki nad przyjemności pożycia domowego. Ale zapewne rzadko tylko odwiedza takie sceny, a w teatrze już pewnie wcale nie bywa, słowem, ożeniwszy się zajęty więcej domem?"

Kathleen milczała, ale Douglas wyczytał z jej oczu znaczącą odpowiedź.

— „Biédna Kathleen!" — zawołał z politowaniem — „musiałaś przetrwać srogą burzę nieszczęść od czasu rozłączenia się naszego; ale piękność twa nieucierpiała pod temi ciosami niedoli; troski nie pozostawiły śladów zniszczenia na powabnych licach."

I prawdę mówił Douglas, że piękność jej wcale nieucierpiała; ta sama świeżość i gładkość lica, ten sam ogień w oku, ten sam wdzięk układu, ta sama lekkość i powabność ruchów; słowem grób zamykający tę ciężko cierpiącą duszę robił wrażenie miłe i powabne.

— „Muszę już odejść" — przerwała długie milczenie — „już późno i chłodno."

— „Dobra noc" — rzekł Douglas, nie zatrzymując ją wcale— „czy wolno mi odwiedzić panią czasem?

— „O, proszę; może pan zaraz zechcesz udać się zemną?"

— „Dzisiaj już nie będę mieć tej przyjemności, bo muszę się jeszcze przechadzać."

Ale nie przechadzał się dalej, lecz stanął i patrzył za odchodzącą; a gdy mu już znikła z oczu jej postać czarowna, usiadł tam, gdzie ona siedziała, zakrył twarz ręką i zapłakał rzewnie. Był to pierwszy i ostatni wybuch wzruszenia tej twardej i zimnej duszy.

* * *

11.

Przybywszy do domu zastała Kathleen męża i kilku przyjaciół jego; po długiej wieczerzy udała się na górę do pokoju swego, sama z myślami swemi, a samotność tę przerywały tylko chwilowe głośne śmiechy wychodzące z grona wesołych biesiadników na dole. I znowu smutek ogarnął jej duszę i znowu złorzeczyła srogiemu przeznaczeniu nie pomna, że sama wyzwała złego ducha, że sama ściągnęła na głowę swoją te dotkliwe ciosy nieubłaganego losu. Myśli jej zwróciły się nareszcie ku Osmondowi — po długiem niewidzeniu się zjawił się znowu — ale tylko dlatego, by zadać boleśniejszą jeszcze ranę złamanemu sercu, by odświeżyć pamięć ciernistych kolei, by powtórzyć wyrzuty dręczonemu sumieniu. W uczuciu przewagi i słuszności swojej tryumfuje z jej smutku, cieszy się tą zemstą, cieszy się, że boleje nad stratą jego miłości. — Powiedział jej, że niedola przytępiła w nim wszystkie lepsze uczucia, a jedyny promyk słońca, który padł na drogę jego życia, przyćmił ją jeszcze więcej. Nie z umysłu dotknął boleśnie serce nieszczęśliwej Kathleen, bo znał zasadę słuszności i bezprawia, i troskliwie jej przestrzegał; ale nie znał tego wzniosłego uczucia, tej głębokiej miłości, tej bezinteresownej szlachetności, która uczy nieść ofiarę ze wszystkiego, a nawet z samej miłości, jeżeli szczęście ukochanego przedmiotu wymaga tego. Sądząc się silnym nie spostrzegł, że i nad nim zbierały się czarne chmury. O biédny śmiertelniku! tak silnyś w swej niemocy, a tak bezwładny w swej sile!

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi.)

re ich wybrały. Stowarzyszenia te prowincyonalne przeznaczone do wspólnego działania tylko podczas obrad nad kwestyami odnoszącemi się do materyalnych interesów szczególnych części kraju, nie powinny bynajmniej wpływać na ugrupowanie stronnictw politycznych. Spodziewają się tym sposobem połączyć ściślej zdania deputowanych w kwestyach budżetowych, tudzież w sprawie wymierzenia podatku gruntowego, a to wychodząc przytem ze stanowiska prowincyonalnych interesów.

— *Neue P. Ztg.* donosi za rzecz pewna, że przemowa wyborcza burmistrza z „la Guillotére" zawierajaca wspomnienie groźne o „św. przymierzu" dała tutaj powód do dyplomatycznej reklamacyi u rządu francuskiego. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 7 grudnia.)

Metal. austr. 5% $81\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $72\frac{3}{4}$. Akcye bank. 1382. Sardyńskie —. Hiszpańskie $44\frac{1}{2}$. Wiedeńskie $102\frac{3}{4}$. Losy z r. 1834 $192\frac{1}{2}$; 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 7. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101\frac{1}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $103\frac{1}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 $103\frac{3}{8}$. Obligacye długu państwa $93\frac{1}{4}$. Akcye bank. $109\frac{1}{2}$. l. Pol. list. zastaw. —; nowe $97\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. $91\frac{3}{4}$; 300 l. 158 l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11. Austr. banknoty $88\frac{11}{12}$.

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 29. listopada. Wiceprezydentami izby deputowanych obrano samych kandydatów rządu. *(L. k. a.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Madryt, 3. grudnia. Kortezy rozwiązane. Nowe będą wybrane podług istniejącej ustawy i mają się zebrać dopiero 9. marca.

Londyn, 7. grudnia. Kanclerz skarbu p. d'Israeli oznajmił w izbie niższej, że Cesarz Francuzów oświadczył w drodze urzędowej, że chce uznać bezwarunkowo wszystkie akta oparte na prawie narodów od r. 1815 (a więc także traktaty Wiedeńskie).

Turyn, 5. grudnia. Izba deputowanych przyjęła wszystkie artykuły projektu do ustawy o reformie cła prócz dwóch, które odesłano komisyi do przerobienia. Liberalny dziennik „*monitore dei communi*" przestał wychodzić i połączył się z dziennikiem „*Risorgimento.*"

Stockholm, 30. listopada. Stan zdrowia króla polepsza się codziennie. *(L. k. a.)*

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. grudnia

Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jarczowiec. — Hr. Starzeński Michał, z Olejowa. — Baron Brunicki Konstanty, z Krakowa. — PP. Bogdanowicz Maksymilian, z Przemiwółek. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Augustynowicz Bolesław, z Kniażego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. grudnia.

P. Bobowski Konstanty, do Podsadek.

Kurs lwowski.

Dnia 10. grudnia.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	21	5	24
Dukat cesarski	„ „	5	23	5	27
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	23	9	26
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	49	1	$49\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	$20\frac{1}{2}$	1	$21\frac{1}{2}$
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	5	90	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. grudnia 1852.		zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	90	42
Dawano „ „ za 100	„ „	90	12
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 10. grudnia.)

Amsterdam l. 2. m. $160\frac{3}{4}$. Augsburg $115\frac{1}{8}$ l. uso. Frankfurt $114\frac{1}{2}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 171 l. 2. m. Liwurna $112\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 11.19. l. 3. m. Medyolan $114\frac{7}{8}$. Marsylia $134\frac{1}{2}$ l. Paryż 135 l. Bukareszt 241. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $19\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95\frac{3}{8}$. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $94\frac{3}{8}$. Lomb. —.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. grudnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 9 03	+ 4°	+ 4,7°	zachodni₂	poch. deszcz
2 god. pop.	27 9 66	+ 4,7°	+	zachodni₁	„ mgła
10 god. wie.	27 11 85	+ 3°		cicho	„ „

TEATR.

Dziś: na dochód JPanny Kies, komedya niem.: „**Rosenmüller und Finke.**"

W poniedziałek dnia 13. b. m. na dochód JPanny Anieli Szuszkiewiczówney dane będzie widowisko sceniczne ze śpiewami w 3 aktach przez J. Nestroy napisane z muzyką Adolfa Müller pod tytułem: „**Na dole i na pierwszem piątrze,**" czyli: „**Igrzysko Losu.**"

Tschuggmalla teatr automatów w redutowej sali tylko do czwartku codzień od $5\frac{1}{2}$ do $6\frac{1}{2}$ wieczór.

KRONIKA.

(Nadesłane.)

Kalendarz powszechny na rok 1853.

Rok 1szy, Kraków; nakładem księgarza Juliusza Wildta, w drukarni „Czasu."

Do wydawanych w Galicyi Kalendarzy, których liczba w ostatnich latach znacznie się pomnożyła, przybyły w handlu księgarskim także i Kalendarze w Krakowie wydawane, z przybraniem świąt ruskich, aby dla całej Galicyi służyć mogły. Kalendarz powszechny nakładu Juliusza Wildta otwiera sobie po raz pierwszy drogę, i zaleca się stosownym doborem najpotrzebniejszych w życiu potocznem wiadomości, popularnie podanych. — Obok Kalendarza właściwego astronomiczno-kościelnego, z świętami rzymskiemi, ruskiemi i imionami sławiańskiemi na każdy dzień roku (przyczem każdy miesiąc przyozdobiony jest stosowną, starannie wypracowaną winietą), umieszczony jest Kalendarz przysłowiowy i wróżbiarski, nie na domysłach o pogodzie i deszczu oparty, ale z długowiekowej praktyki gospodarzy naszych czerpany, z obserwacyi zjawisk przyrody, zamkniętych w przysłowia narodowe. — Wytłumaczenie świąt kościelnych i zwyczajów narodowych przy rozmaitych obrzędach, rzucające światło na przeszłość kościoła i kraju, — genealogia domów panujących i statystyka państw europejskich, mianowicie zaś monarchyi austryackiej a szczegółowo Galicyi, znalazły tu swoje miejsce. — Wspomnienia stuletnich epok i ważniejszych wypadków krajowych w latach, dla których rok 1853 jest jubileuszem wiekowym, stanowią obszerny ustęp historycznej części. — Wiadomość o miarach i wagach rozmaitych krajów w stosunku z sobą porównaniu, a w szczególności o miarach i wagach krajowych, jest szacowną częścią Kalendarza, a przez doborny układ prawdziwą dla publiczności przysługą, i uwalnia ponickąd od potrzeby nabywania dzieł téj treści. — Podania pocztowe i o kolejach żelaznych, jako arcypotrzebna dla podróżujących skazówka, trafnie są ułożone. — Jarmarki krajowe, targi, przepisy o stęplu, nowa taryfa celna dla monarchyi austryackiej, nareszcie wiadomości o wynalazkach i odkryciach użytecznych, praktycznie zastosować się dających, uzupełniają dobór rzeczy, w życiu codziennem niezbędnych. — Wydawca oświadcza, iż dobre powodzenie tego Kalendarza na rok 1853, zachęci go nadal do nieszczędzenia kosztów wydawnictwa *kalendarzy ilustrowanych*, na wzór zagranicznych. — Życzymy mu więc najlepszego powodzenia, bo ze wszech miar na nie zasługuje.

S. K.

Jeszcze doniesienie o pożarze w Jasielskim obwodzie. Tego samego dnia pod wieczór, kiedy w Krościenku wyżnym gumno dworskie zgorzało (Ob. N. 279 G. lw.), podpaliły się w *Jodłówce* stodoły pańskie z zasobem zbiorów tegorocznych.

Przy opisach obrazów w kościele archikatedralnym, prostuje dzisiejszy Dodatek tygodniowy, że w kaplicy Kampianów jest tylko obraz Chrystusa z krzyżem podług wzoru z Owerbeka, pędzla JM. Panny Sabiny hr. Karnickiej. Obraz zaś Najświętszej Panny z Rimini jest ręki P. Łuczyńskiego; zaś obraz Matki Bolesnej w kaplicy naprzeciwko P. Jezusa Miłosiernego malowała JM. Pani komornikowa Rajska. Przytaczamy to sprostowanie dla okazania, ile tu kunszt malarstwa damy pielęgnują.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 52.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*